

ARKADIUSZ SMAGACZ OCD

Rozwój i podział Prowincji Polskiej Karmelitów Bosych w XVIII wieku

I. Uwarunkowania życia zakonnego w osiemnastowiecznej Rzeczpospolitej

Dzieje i rozwój zakonów wpisane są w określoną politycznie, społecznie, gospodarczo i kulturowo rzeczywistość historyczną. Z tej zatem przyczyny podjęcie się omówienia dziejów karmelitów bosych na ziemiach dawnej Rzeczpospolitej w XVIII w. wymaga przynajmniej szkicowego zarysowania ważnych wydarzeń i przemian, które miały miejsce w Polsce w interesującym nas okresie historycznym. Ten czas to lata panowania na tronie polskim saskich władców z dynastii Wettinów: Augusta II i jego syna Augusta III oraz okres rządów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nasze rozważania nad historią Karmelu w Polsce nie obejmą całego stulecia, lecz zamkną się w przedziale czasowym od początku wieku XVIII do pierwszego rozbioru Rzeczpospolitej w r. 1772. Następujące po nim wydarzenia należą już do okresu kasat klasztorów karmelitańskich i wymagają osobnego studium.

Ostatnie dziesięciolecie XVII w. przebiegały dla Rzeczpospolitej, rządzonej przez Jana III Sobieskiego, stosunkowo spokojnie, co pozwoliło krajowi na powolne podnoszenie się po okresie wyniszczających wojen. Wraz z elekcją Fryderyka Augusta z dynastii Wettinów w r. 1697 rozpoczął się trwający niemal siedemdziesiąt lat okres rządów władców saskich, w którym to czasie Polska stopniowo traciła swoje polityczne znaczenie, poddając się uzależniającym wpływom państw ościennych i stając się dla nich areną militarnych rozgrywek. Szczególnie dotkliwie przeżywała Rzeczpospolita czas wojny północnej (1700–1721), w którą formalnie nie była zaangażowana jako jedna ze stron konfliktu, jednak w rzeczywistości to właśnie na jej ziemiach miały miejsce decydujące bitwy tej wojny,

a przez ziemie polskie przechodziły i na nich stacjonowały obce armie. Przemarsz wojsk wiązał się z rabunkową eksploatacją zasobów gospodarczych kraju, co doprowadziło do jego materialnej ruiny. Zniszczenia wojenne pociągnęły za sobą fale wielkiego głodu i epidemii. Skutkiem tego był gwałtowny spadek demograficzny. Polska utraciła prawie 25% mieszkańców, licząc niecałe 6 mln w roku 1720¹. To właśnie za rządów saskich Polska zyskała sobie miano „karczmy przydrożnej, stojącej dla wszystkich otworem”, a jej militarna słabość sprawiała, iż na terenach Rzeczypospolitej można się było zachowywać bezkarnie jak w podbitym kraju². Czas panowania Augusta III (1733–1763) przyniósł Polsce – w porównaniu do poprzedniego okresu – względny spokój, co sprzyjało powolnym próbom odbudowy kraju. Jednak przekonanie, iż egzystencja i siła Polski tkwią paradoksalnie w jej słabości i politycznym nierzędzie, uniemożliwiało przeprowadzenie jakichkolwiek reform mających na celu uzdrowienie państwa.

Okres stanisławowski przyniósł Polsce rozwój idei oświeceniowych, które okazały się bardzo niebezpieczne dla istnienia zakonów. Dla polskiego oświecenia charakterystyczne było czerpanie ze wzorów swojego francuskiego odpowiednika, jednak starano się to czynić ostrożnie, wyciszając zbyt radykalne treści, dlatego też programowy dla encyklopedystów francuskich ateizm i libertynizm zamieniano w dążenie do kontrolowanego przez państwo zreformowania Kościoła w Rzeczypospolitej³. Nie dziwi więc fakt, iż życie zakonne znalazło się w tym okresie w centrum zainteresowania i krytyki, wypływającej z tendencji oświeceniowych. Krytyka została skierowana przede wszystkim przeciwko zakonom kontemplacyjnym, które oskarżano o bezużyteczność, ciemnotę, zacofanie i fanatyzm religijny⁴. Zaowocowało to w latach osiemdziesiątych XVIII w. kasatą zakonów m.in. karmelitańskich z inicjatywy prymasa Polski Michała Poniatowskiego⁵.

Rosnące uzależnienie Rzeczypospolitej od Rosji i jej bezpośrednia ingerencja w politykę wewnętrzną, czego wymownym wyrazem były obrady Sejmu polskiego, który w r. 1768 przyjął tzw. prawa kardynalne oraz konstytucję o dysydemach, wywołały zbrojny zryw polskiej szlachty związanej konfederacją barską. W ruch konfederacki włączyły się aktywnie zakony. Niejednokrotnie ich klasztory stawały się punktami obronnymi dla konfederatów walczących przeciwko woj-

¹ H. SAMSONOWICZ, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1976, s. 273.

² H. SAMSONOWICZ, J. TAZBIR, T. ŁEPKOWSKI, T. NAŁĘCZ, *Polska. Losy państwa i narodu do 1939 roku*, Warszawa 2003, s. 226–227.

³ Tamże, s. 244.

⁴ S. LITAK, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 188. Powszechnie znana jest krytyka życia zakonnego zawarta w literackim utworze *Monachomachia* biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego, w którym jako jedni z bohaterów występują karmelici bosi. Zob. Z. GOLIŃSKI, *Wstęp i opracowanie* do: I. KRASICKI, *Monachomachia i Antymonachomachia*, Wrocław 2003, s. XXXIX–XLVII.

⁵ J. DUCHNIEWSKI, *Kasata zakonów i klasztorów. Kościelne kasaty zakonów i klasztorów. W Polsce*, [w:] EK, t. VIII, Lublin 2000, k. 937.

skom rosyjskim i królewskim. Ogromny był także wpływ poszczególnych zakonników na swoisty patriotyczno-religijny charakter konfederacji. Wymownym tego przykładem jest działalność karmelity („trzewickowego”) o. Marka Jandołowicza, przeora klasztoru w Barze⁶. Także karmelici bosi włożyli swój wkład w zryw konfederacki, co zostanie przedstawione w dalszej części pracy.

Życie zakonne w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej pulsowało w rytmie wydarzeń politycznych i determinowane było sytuacją społeczno-gospodarczą kraju. Przede wszystkim można mówić w tym okresie o pewnej stabilizacji licznych zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich. Po przybyciu do Polski w latach osiemdziesiątych XVII w. kapucynów (1681), komunistów (1683) oraz trynitarzy (1685) liczba zgromadzeń zakonnych męskiego obrządku łacińskiego ustaliła się na poziomie 27, a stan taki przetrwał do czasu pierwszego rozbioru (1772) i kasaty jezuitów (1773)⁷. Jeśli więc mowa będzie o rozwoju bądź upadku życia zakonnego na ziemiach polskich w XVIII stuleciu, to tyczyć się to będzie wewnętrznych procesów zachodzących w obrębie danych zgromadzeń zakonnych: powstawanie lub zamykanie kolejnych klasztorów, wzrost bądź też spadek personalny.

W dziejach zakonów polskich dla interesującego nas okresu wydziela się zasadniczo dwa znaczące okresy: upadek życia zakonnego za panowania Augusta II Sasa (1696–1733), szczególnie w czasach wojny północnej oraz ponowny wzrost zakonów w czasach Augusta III (1733–1763) i w pierwszych latach panowania Stanisława Poniatowskiego do początku lat siedemdziesiątych XVIII stulecia⁸. W r. 1700 było w Polsce w sumie: 674 klasztory, pięćdziesiąt lat później – 821, natomiast w r. 1772 – 995⁹. Szacunkowo możemy przyjąć, iż w r. 1700 na ziemiach polskich było ok. 10 000 zakonników, pół wieku później – ok. 12 000, a w r. 1772 – 14 500¹⁰. Pomimo więc kryzysu z pierwszych dziesięcioleci XVIII wieku, który przyniósł zakonom znaczne straty materialne i personalne, życie zakonne cieszyło się dość znaczącym wzrostem, osiągając swoje apogeum na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym. Następujące zahamowanie rozwoju zakonów po roku 1772 było związane z pierwszym rozbiorem Polski i nieprzychylną wobec zakonów polityką zarówno prawosławnej Rosji, jak i protestanckich Prus, a także przenikniętych ideami józefinizmu władz katolickiej monarchii

⁶ J. DUCHNIEWSKI, J. WOJNAROWSKI, *Jandołowicz (Jandowicz) Marek*, [w:] EK VII, Lublin 1997, k. 959–960.

⁷ S. LITAK, *Od Reformacji do Oświecenia*, s. 183.

⁸ J. KŁOCZOWSKI, *Zakony męskie w Polsce w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. II: *Wiek XVI–XVIII*, Kraków 1970, s. 597.

⁹ S. LITAK, *Od Reformacji do Oświecenia*, s. 184.

¹⁰ Dane odnośnie do lat 1700 i 1750: W. MÜLLER, *Trudne stulecie (1648–1750)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 282; dane z r. 1772: *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, red. L. Bieńkowski, J. Kłoczowski, Z. Sułkowski, Lublin 1972, s. 36 (tab. 4).

Habsburgów. W granicach Rzeczypospolitej na zatrzymanie rozwoju zakonów i ich powolny spadek wpłynęła wynikająca z założeń oświeceniowych kasacyjna polityka władz państwowych i kościelnych.

Do najbardziej dynamicznie rozwijających się i najliczniej reprezentowanych w tym okresie zakonów należały zakony żebracze (mendykanckie), do której to grupy należy zaklasyfikować Zakon Karmelitów Bosych. W połowie wieku XVII mendykanci posiadali na ziemiach Rzeczypospolitej 315 klasztorów. W ciągu ponad stu lat liczbę tę podwoili, osiągając w r. 1772 stan 559 domów zakonnych¹¹, co szło w parze ze wzrostem personalnym z 5 800¹² w r. 1650 do 9 100¹³ sto dwadzieścia lat później. Najbardziej rozwijającym się zakonem tego czasu byli karmelici zwani popularnie „trzewiczkowymi” – 142% przyrostu zakonników w latach 1700–1772. Drugie miejsce zajmowali reformaci. Karmelici boski plasowali się na czwartej pozycji po jezuitach, jednak przed franciszkanami konwentualnymi, bernardynami i dominikanami¹⁴. Dla karmelitów bosych przyrost liczby zakonników w omawianym okresie wynosił 77%¹⁵. Z ogólną liczbą 448 zakonników w r. 1772 plasowali się oni na szóstej pozycji (dominowali bernardyni z 2 360 zakonnikami, karmelici – choć znajdowali się na piątym miejscu – jednak dwukrotnie przewyższali liczbowo swoich braci bosych, licząc 967 osób). W tym też roku karmelici boski posiadali 26 domów, co dawało im także szóstą pozycję pośród zakonów żebraczych po przodujących dominikanach z 166 klasztorami i m.in. karmelitami „trzewiczkowymi”, którzy obecni byli w 59 domach zakonnych¹⁶. Niestety także i zakony mendykanckie, tak bardzo obecne w życiu przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, podzieliły w następnych latach los innych zakonów, przeżywając czas trudnych doświadczeń w postaci kasat, ograniczenia rozwoju i pola działalności.

II. Karmelici boski w dobie kryzysu wojny północnej

W trudny wiek XVIII polska prowincja karmelitów bosych weszła, licząc 253 zakonników, w tym 176 kapłanów żyjących i pracujących w trzynastu z piętnastu założonych w poprzednim stuleciu na ziemiach Rzeczypospolitej klasztorach:

¹¹ J. KŁOCZOWSKI, *Zakony męskie w Polsce w XVI–XVIII wieku*, s. 598.

¹² Tamże, s. 599. W wyliczeniach nie zostały ujęte wszystkie zakony mendykanckie, dlatego też autor artykułu uzupełnił je, dodając dane odnośnie do augustianów (wg tabeli ze s. 558) oraz karmelitów bosych (wg: CZ. GIL, *Historia Karmelu Terezańskiego*, Kraków 2002, s. 84).

¹³ S. LITAK, *Od Reformacji do Oświecenia*, s. 185 (tab. 4).

¹⁴ Tamże.

¹⁵ W r. 1701 karmelitów bosych było 253 (zob. B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*, Kraków 1979, s. 64), a w r. 1772 – 448. Stan personalny karmelitów bosych zostanie szczegółowo omówiony w dalszej części pracy.

¹⁶ S. LITAK, *Od Reformacji do Oświecenia*, s. 185 (tab. 4).

w Krakowie (dwa konwenty), Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Przemyślu, Wilnie, Czernej, Wiśniczu, Warszawie, Głębokiem, Wiśniowcu i Grodnie. Tymczasowo karmelici zostali zmuszeni do opuszczenia swoich siedzib w Kamieńcu Podolskim oraz w Berdyczowie. Pierwszy z klasztorów wraz z kościołem został rozebrany po zajęciu Kamieńca Podolskiego przez Turków w r. 1672, a jego mieszkańcy wypędzeni. Do twierdzy kamienieckiej udało się powrócić zakonnikom po zawartym z Turcją pokoju karłowickim (1699). Z powodu zniszczenia ich pierwotnego klasztoru, karmelici starali się o nowy teren na wznowienie fundacji, co zostało uwieńczone sukcesem w r. 1703¹⁷. Niespokojne też były losy karmelitów w Berdyczowie. W r. 1684 zostali oni siłą zmuszeni do opuszczenia klasztoru przez spadkobierców Janusza Tyszkiewicza, wojewody kijowskiego i fundatora konwentu. Rozpoczął się trwający ponad trzydzieści lat proces o powrót do zagarniętej bezprawnie własności. Zakończył się on korzystnym dla karmelitów wynikiem dopiero w r. 1717¹⁸.

Początek omawianego przez nas wieku naznaczony został bardzo dotkliwie trwającą na ziemiach polskich wojną północną. Kolejne przemarsze wojsk obcych, ale także polskich, przez ziemie Rzeczypospolitej, stawały się okazją do rabowania, niszczenia oraz nakładania wysokich kontrybucji na ludność zajmowanych terenów. Nieszczęścia zawieruchy wojennej nie omijały klasztorów karmelitańskich. Dotkliwe zniszczenia i rabunki dotknęły większość konwentów. Klasztor czerneński w latach 1701–1708 był zmuszony do wypłacenia ogromnych sum i zapewnienia utrzymania kolejno wojskom szwedzkim, następnie konfederatom sandomierskim, żołnierzom saskim, moskiewskim i ponownie polskim. Często też klasztor płacił kontrybucje za poddanych sobie włościan, którzy nie byli w stanie sami pokryć nałożonych powinności¹⁹. Podobny los spotkał klasztor we Lwowie, gdzie w r. 1704 Szwedzi dokonali rabunku²⁰, a także konwenty w Wilnie, Krakowie (wojska szwedzkie zajęły konwent św. Michała do swojej dyspozycji), Wiśniczu, Warszawie i Poznaniu.

Zachowana z tych nieszczęsnych dla naszego kraju czasów kronika klasztoru poznańskiego daje nam w tym kontekście wymowne i tragiczne świadectwo. Kronikarz pod rokiem 1703 zapisał słowa komentarza do ogólnej sytuacji w państwie: „Z powodu rozpowszechnionych grabieży szwedzkich ogólna bieda do-

¹⁷ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 374.

¹⁸ Tamże, s. 379–380.

¹⁹ B.J. WANAT, *Maryjne sanktuarium karmelitów bosych w Czernej*, Kraków 1981, s. 28–30.

²⁰ Klasztor lwowski stał się świadkiem jeszcze większej tragedii. W czasie walk o to miasto zginęło z rąk Szwedów dwóch karmelitów: br. Pachomi (1703?) i br. Hilarion od św. Teresy (Kalusz), który został zabity w r. 1705. Zob. K. FURMANIK, *Księga zmarłych karmelitów bosych w Polsce, na Litwie i Rusi (1607–1998)*, t. I/1–2: *Prowincja polska pw. Ducha Świętego (1607–1750)*, Kraków 2002, s. 305, 313.

tknęła całą Polskę²¹. Następnie opisał wydarzenia w Sokalu, gdzie w klasztorze bernardyńskim wiele zakonów zdeponowało swoje kosztowności, by uchronić je przed szwedzkim rabunkiem. Nadzieja na ocalenie okazała się złudna: „Największego gwałtu dopuścił się jednak [Karol XII] w Sokalu. Zabrał [bowiem] za poręczeniem swoim i niektórych magnatów, złożone u ojców bernardynów depozyty różnych zakonów oraz magnatów i szlachty [...]. Przepadły tam między innymi sprzęty z zakrystii wraz z całym wyposażeniem naszego klasztoru lubelskiego, złoto i srebro naszych zakonnic wileńskich, ojców z Głębokiego i Wilna oraz zakonnic z lubelskiego klasztoru św. Józefa. Z powodu owej grabieży u ojców bernardynów w Sokalu, zakon karmelitów bosych poniósł szkody na sumę sześciuset tysięcy [złotych polskich]”²². Najtragiczniejsze chwile dla konwentu poznańskiego nadeszły w październiku 1704 r. Kronikarz z bólem odnotował zaszłe zdarzenia: „Nasz klasztor poznański popadł w tak wielki niedostatek, że za przyczyną szwedzkich rabusiów przez trzydzieści dni żywiłmy się zaledwie okruciami chleba [...]. Szwedzcy żołnierze, ogarnięci wściekłością, dopuszczali się na terenie klasztoru wielkich gwałtów. Publicznie wołając: «gut klasztor na rabunek», na czaty z miasta wypadają i klasztor rabować wychodzili. Zniszczyli wszystkie zgoła zabudowania klasztorne. Złupili spiżarnię z całym dobrem”²³. Zakonnikom nie pozostawiono nawet osobistych przedmiotów stosowanych do umartwienia, typu włosiennice i łańcuszki pokutne. Zabrano brewiarze i inne księgi liturgiczne, a stawiających opór zakonników poddawano wymyślnym torturom²⁴. Niestety, jak wspomina poznański zakonnik, wojska polskie, które wkroczyły do miasta również zachowywały się jak najeźdźcy. Z klasztornego płotu porywano nawet dębowe deski, nie wspominając już o zarekwirowaniu wszelkiej pozostałej żywności. W Poznaniu zaczęto powtarzać wymowne powiedzenie: „Żli Szwedzi, Sasi, gorsi Nasi”²⁵.

W czasie wojny północnej klasztory karmelitańskie stawały się niejednokrotnie świadkami ważnych, choć niekorzystnych dla Rzeczypospolitej układów

²¹ *Kronika poznańskich Karmelitów Bosych*, opr. P.F. Neumann, Poznań 2001, s. 177.

²² Tamże. Podobne zdarzenie miało miejsce w Lesku, do którego zakonnicy z Warszawy postanowili przewieźć skarbiec zakrystyjny. Lesko zostało jednak w r. 1702 złupione przez Szwedów i cały majątek zakonny dostał się w ich ręce. Na szczęście dla karmelitów, dzięki interwencji wpływowych protektorów zakonu w tym kard. Michała Radziejowskiego, udało się odzyskać zrabowane kosztowności. Zob. B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 431–432.

²³ *Kronika poznańskich Karmelitów Bosych...*, s. 184.

²⁴ „[Szwedzi] bili zakonników i zadawali im razy aż do krwi. [Pastwili się] zwłaszcza nad donatem, bratem Antonim [Wacławem] od św. Agnieszki, niezwyčajnej gorliwości zakonnikiem, który przykładowie przez tyle lat kwestował po mieście, i nad bratem Wawrzyńcem od św. Michała [...]. Samego przeora, W.O. Konstantyna, który przebywał w celi, męczyli wymyślnym biciem, aby zmusić go do wydania pieniędzy. Nieszczęśni zakonnicy przez niemal cały tydzień doznawali cierpienia i ucisku ze strony Szwedów”. Za: tamże, s. 184, 186.

²⁵ Tamże, s. 184.

politycznych. W r. 1705 w klasztorze karmelitów bosych w Warszawie toczyły się rozmowy ze Szwedami, które zakończyły się 18 listopada podpisaniem narzuczonego przez stronę szwedzką przymierza, podporządkowującego Rzeczpospolitą Karolowi XII²⁶.

Reszty zniszczeń dopełniła szczególnie dotkliwa w latach 1707–1709 epidemia. Klasztory karmelitańskie zostały niejednokrotnie zdziesiątkowane. W Krakowie w czasie zarazy w klasztorze św. Michała wymarło całe zgromadzenie zakonne²⁷. W kronice poznańskiej i w tym przypadku odnajdziemy zatrważające dane: „Zaczęła szerzyć się ciężka zaraza w mieście Lwowie, w Lublinie, w Krakowie i w Poznaniu, oraz w okolicach tych miast. W roku 1708 i w roku 1709 zmarło wielu naszych zakonników, przebywających w wymienionych miastach na terenie prowincji, tak w konwencie grodzieńskim, jak i w wiśnickim, lwowskim, krakowskim, lubelskim oraz tutaj, w Poznaniu”²⁸. W okresie od r. 1704 do 1711 na zarazę zmarło w klasztorach karmelitańskich ok. 40 zakonników²⁹.

III. Dynamiczny rozwój fundacyjny i osobowy w latach 1720–1772

Wzrost powołań w latach dwudziestych XVIII wieku

Delegaci prowincji polskiej³⁰, którzy w r. 1710 udawali się na kapitułę generalną do Rzymu, wzięli ze sobą aktualny spis wszystkich karmelitów polskich. Ich liczba wynosiła zaledwie 166, porównując z liczbą 253 sprzed dziewięciu lat. Polski Karmel stracił w tych tragicznych dla Rzeczpospolitej latach 87 braci³¹. Były to lata największego spadku demograficznego w okresie przedrozbiorowym. Kolejne dziesięciolecia przyniosły odrodzenie życia zakonnego. Wzrost liczby zakonników zależy jest oczywiście od ilości wstępujących kandydatów, a bar-

²⁶ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 449.

²⁷ Cz. GIL, *Historia Karmelu Terezańskiego*, s. 201.

²⁸ *Kronika poznańskich Karmelitów Bosych...*, s. 191. Kronikarz we wspomnianych latach wymienia z imienia czternastu zmarłych z powodu zarazy zakonników konwentu poznańskiego.

²⁹ Cz. GIL, *Profesi prowincji polskiej karmelitów bosych w latach 1679–1789*, „Roczniki Humanistyczne” 27(1979), z. 2, s. 89.

³⁰ Byli nimi: o. Bogusław od Jezusa, Maryi i Józefa (Szaniawski), przełożony prowincjalny oraz o. Jerzy od św. Wojciecha (Brzostowski), powołany na tej kapitule do zarządu generalnego zakonu jako czwarty definitor. *Acta Capituli Generalis O.C.D. Congregationis S. Eliae* (dalej: ACG), vol. III (1701–1797), ed. A. Fortes, Roma 1992, s. 145.

³¹ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 64–65 (tab.: *Stan personalny prowincji Ducha Świętego w latach 1686–1785*). Z podanych statystyk jasno wynika, iż liczba zgonów w prowincji wyraźnie wzrastała. Jeżeli w latach 1690–1701 odnotowano 25 zmarłych, to w ciągu kolejnych pięciu lat (1702–1707) umarło 50 zakonników, natomiast do r. 1710, a więc w ciągu zaledwie trzech lat, prowincja straciła aż 54 członków.

dziej jeszcze od liczby braci, którzy po okresie nowicjatu składają śluby zakonne. Dla interesującego nas okresu możemy bardzo dokładnie prześledzić ten proces. Najbardziej krytycznym okresem były lata 1701–1717, kiedy to profesję zakonną złożyło 104 nowicjuszy (średnio po 6 osób rocznie, jednak bywały i lata np. r. 1703, 1707, 1712, w których śluby składało po dwóch zakonników). Od roku następnego obserwuje się ponowny wzrost składanych profesji. Do momentu podziału prowincji (do r. 1731), czyli przez kolejne trzynaście lat, swoje śluby zakonne w zakonie karmelitańskim złożyło 163 osoby (średnio po 12 osób rocznie)³². W tym też roku prowincja polska liczyła 267 zakonników³³, co oznacza, iż w ciągu dwudziestu lat liczba karmelitów bosych wzrosła o 60%. Według dostępnych danych możemy ustalić, że do r. 1772 w prowincji polskiej śluby zakonne złożyło dalszych 391 nowicjuszy. Niestety nie istnieją z tego okresu podobne szczegółowe dane dla prowincji litewskiej. Jednak, podsumowując, możemy stwierdzić, iż przy dość znaczącym wzroście personalnym obydwie prowincje karmelitów bosych w roku przeprowadzania przez nuncjusza apostolskiego Giuseppe Garampiego ankiety odnośnie do stanu Kościoła w Rzeczypospolitej liczyły 448 zakonników: odpowiednio prowincja polska liczyła 295, natomiast litewska – 153³⁴.

Stały wzrost stanu personalnego prowincji polskiej zaowocował kolejnymi fundacjami. W początkach XVIII w. udało się jeszcze założyć klasztor w Zagórzku k. Sanoka (1701) oraz w Kownie (1708³⁵) oraz powrócić do czasowo utraconych konwentów w Kamieńcu Podolskim (1703) i Berdyczowie (1717). Na kolejną fundację w Antoleptach k. Kowna wypadało czekać do r. 1731. Na następne trzydzieści lat przypada założenie dziewięciu³⁶ nowych klasztorów. Dynamizm fundacyjny tego okresu można porównać z pierwszym półwieczem pobytu karmelitów w Polsce. Jednak zanim doszło do nowych fundacji, dokonał się podział istniejącej od 1617 r. prowincji polskiej.

³² CZ. GIL, *Profesi prowincji polskiej karmelitów bosych w latach 1679–1789*, s. 66–67 (tab. 3).

³³ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 65.

³⁴ *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, s. 52–53 (tab. 11).

³⁵ Pozwolenie na nową fundację w Kownie definitorium generalne wydało już 2 maja 1701: *Acceptatur nova fundatio in civ[itate] Coumensi (Kowno seu Kaunas) in Poloniae prov[incia]. Acta Definitorii Generalis O.C.D. Congregationis S. Eliae (1658–1710)* – (dalej: ADG), ed. A. Fortes, Roma 1986, s. 498. CZ. GIL, powołując się na katalog klasztorów z 1. poł. XVIII, ustala datę rzeczywistej fundacji na r. 1708. Zob. TENŻE, *Erekcja litewskiej prowincji karmelitów bosych pod wezwaniem św. Kazimierza*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22(1975), z. 4, s. 110. B.J. WANAT podaje informację o zakupie placu z domem pod fundację klasztoru w r. 1705. Zob. TENŻE, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 533.

³⁶ Uwzględniając uwagi zawarte w przyp. 37, 44 i 49.

Erygowanie prowincji litewskiej

Zdecydowana większość klasztorów powstałych w XVII w. znajdowała się na terytoriach Korony, jedynie trzy z nich w Wilnie, Głębokiem oraz Grodnie leżały w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na początku następnego stulecia dołączyły do nich klasztory w Kownie oraz druga fundacja w Wilnie za rzeką Wilią³⁷. W pierwszym ćwierćwieczu XVIII w. wrastała stale liczba profesów z terenów Wielkiego Księstwa (w latach 1700–1730 prawie 1/3 składających profesję zakonników pochodziła z Litwy)³⁸. Dla kandydatów z tych ziem od r. 1688 został ustanowiony nowicjat w Wilnie, który szczególnie w tym czasie przyjmował stale wzrastającą liczbę kandydatów do zakonu. Nie dziwi więc fakt, iż z początkiem lat dwudziestych zaczęła coraz bardziej realne kształty przybierać myśl o powołaniu do życia nowej prowincji dla ziem litewskich. Kwestią ewentualnego podziału prowincji zajęła się obradująca w Przemyślu w r. 1724 kapituła prowincjalna. Propozycja wydzielenia z prowincji polskiej klasztorów litewskich, w celu utworzenia z nich odrębnej jednostki administracyjnej została przyjęta przez większość uczestników kapituły. Wśród powodów podziału zwracano uwagę na znaczne odległości między poszczególnymi klasztorami rozmieszczonymi na terytorium całej Rzeczypospolitej, co utrudniało zarządzanie nimi i odbywanie przez przełożonego prowincjalnego regularnych wizytacji. Problematyczne było także przenoszenie zakonników, przyjmowanie kandydatów do nowicjatu oraz organizacja studiów³⁹. Kapituła prowincjalna nie była jednak kompetentna, by przeprowadzić prawnie podział prowincji. Należało zwrócić się o erygowanie nowej jednostki administracyjnej do kapituły generalnej.

Sprawa znalazła swoje pierwsze rozstrzygnięcie dopiero w r. 1731 na kapitule generalnej zebranej w Rzymie. Tymczasem kwestia podziału zaczynała dzielić karmelitów w Polsce. Polacy zakładali, iż z prowincji polskiej zostaną wyłączone jedynie konwenty położone na ziemiach Wielkiego Księstwa. Karmelici litewscy w ramach przyszłej prowincji widzieli także klasztory w Poznaniu,

³⁷ Odnosnie do daty fundacji tego klasztoru pozostaje wiele niejasności. Pozwolenie na tę fundację wydało definitorium generalne w r. 1701: *Acceptatur nova fundatio, distans uno milliaro Italico ab urbe Vilnensi (Wilno), etiam si conventus habeatur in ista urbe*. ADG (1658–1710), s. 498. Mowa o tej fundacji jest także w r. 1731, gdy kapituła generalna podejmuje decyzję o wydzieleniu przyszłej prowincji litewskiej. Po trzydziestu latach od wydania pozwolenia na jej fundację jest ona dalej określana jako *nova fundatio post fluvium Villia*. ACG (1701–1797), s. 383. B.J. WANAT stwierdza, że już w r. 1695 karmelici wileńscy otrzymali od Szymona Karola i Teresy z Wojnów Ogińskich, mieczników litewskich plac i dwór na dom zakonny. Jednak klasztor został tam wystawiony dopiero w r. 1739 nakładem potomków pierwotnych fundatorów (zob. TENŻE, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, s. 548). Z tej też zapewne racji jako datę ostatecznej fundacji podaje się właśnie r. 1739 (zob. CZ. GIL, *Historia Karmelu Terezańskiego*, s. 204), nie można jednak pominąć tej drugiej placówki wileńskiej, omawiając narodziny prowincji litewskiej.

³⁸ CZ. GIL, *Profesi prowincji polskiej karmelitów bosych w latach 1679–1789*, s. 69.

³⁹ CZ. GIL, *Erekcja litewskiej prowincji karmelitów bosych...*, s. 112.

Warszawie i Lublinie⁴⁰. 19 kwietnia 1731 zapadła na kapitule generalnej decyzja o utworzeniu wikariatu prowincjalnego jako pierwszego etapu na drodze do w pełni uformowanej prowincji. Utworzony wikariat miał obejmować dwa klasztory w Wilnie, konwent w Głębokiem, Grodnie i Kownie⁴¹. Pierwszym wikariuszem litewskim wybrano o. Marcjalisa od Opieki św. Józefa (Mackiewicza)⁴². Decyzja kapituły generalnej nie zadowoliła litewskich karmelitów, którzy dążyli do utworzenia samoistnej prowincji⁴³, dlatego też rozpoczęli starania o przyłączenie wymienionych wyżej polskich klasztorów. Ich starania zostały w części uwieńczone sukcesem na kolejnej kapitule w r. 1734, która powzięła decyzję o utworzeniu litewskiej prowincji pw. św. Kazimierza. Nowa prowincja miała obejmować następujące konwenty: poznański, warszawski, dwa wileńskie, głębocki, grodzieński i kowieński⁴⁴. Nowym przełożonym prowincjalnym został wybrany o. Maurycy od Matki Bożej Gromnicznej (Łukaszewicz)⁴⁵.

Decyzja podjęta na kapitule generalnej została przyjęta z dezaprobatą przez polskich karmelitów, którzy nie mogli się pogodzić ze stratą swoich dwóch klasztorów. Rozpoczęły się protesty i apelacje do władz zakonu oraz za pośrednictwem nuncjatury polskiej do Stolicy Apostolskiej. W klasztorze poznańskim i warszawskim nie obyło się bez problemów przy przejmowaniu władzy przez przeorów mianowanych przez władze prowincji litewskiej⁴⁶. Polacy jednak nie zrezygnowali z walki o klasztory, które ich zdaniem zostały podstępnie im odebrane. W r. 1737 za zgodą definitorium generalnego doszło do zamiany klasztorów.

⁴⁰ Tamże, s. 13.

⁴¹ ACG (1701–1797), s. 383.

⁴² B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 59.

⁴³ Samoistną prowincję stanowić mogły jednostki administracyjne posiadające co najmniej cztery przeoraty. Litwini posiadali wówczas tylko trzy takie domy, bowiem konwenty w Kownie i drugi wileński miały wówczas status rezydencji, czyli domu nie w pełni uformowanego. Z tej też racji zabiegali o przeoraty polskie, które były także lepiej sytuowane materialnie i położone w dużych miastach.

⁴⁴ Dziwi fakt, iż nie wymieniono w tym akcie erekcyjnym prowincji klasztoru założonego w 1731 w Antoleptach k. Kowna, który bez najmniejszych wątpliwości leżał w Wielkim Księstwie. Odpowiedź daje nam kronikarz poznański, który wspominając o nominacji na wikariusza prowincjalnego o. Marcjalisa od Opieki św. Józefa, pisze (pod tym samym 1731 r.): „Wkrótce ofiarowano mu dwie siedziby dla naszych zakonników, czyli fundacje, mianowicie w Pińsku i Antoleptach. Te jednak nie zostały w pełni przyjęte, a przeciwnie, dla różnych przyczyn wstrzymane”. Jakie mogłyby być tego przyczyny? Kronikarz odkrywa zamiary, gdy opisuje sprawę fundacji w Antoleptach: „Do drugiej [fundacji wyznaczono] W.O. Marcina od Ofiarowania NMP, za którego rządów miało miejsce wzniesienie całego drewnianego klasztoru. Klasztor nie został jednak zamieszkały przez naszych zakonników, aby tym łatwiej uzyskać od przełożonych generalnych przyłączenie [do prowincji litewskiej niektórych] klasztorów [należących do] ojców prowincji Ducha Świętego”. Za: *Kronika poznańskich Karmelitów Bosych...*, s. 225.

⁴⁵ ACG (1701–1797), s. 416–417.

⁴⁶ Zob. *Kronika poznańskich Karmelitów Bosych...*, s. 226–229.

Prowincja litewska przekazała prowincji polskiej klasztor warszawski, za co otrzymała konwent lubelski⁴⁷. Spory jednak trwały nadal i zakończone zostały dopiero w r. 1761, w którym to oba klasztory: poznański i lubelski powróciły do prowincji pw. Ducha Świętego⁴⁸.

Nowe placówki zakonne

W okresie tworzenia się nowej prowincji oraz ustalania jej granic jurysdykcyjnych odnotować trzeba ożywienie fundacyjne zarówno na ziemiach Korony, jak i Wielkiego Księstwa. W latach 1731–1764 powstało dziesięć⁴⁹ nowych klasztorów. Prowincja litewska wzbogaciła się o klasztory: w Antoleptach (1731), Pińsku (1734), Wilnie za Wilią (1739), Poszumieniu k. Oszmiany (1760) i Gudohajach (1764). Prowincja polska zyskała w tym okresie nowe placówki zakonne w: Miodziole Starym (1734), Zakrzewie (diecezja włocławska – 1745), Kupinie na Podolu (1747), Narodyczach na Wołyniu (1748, jednak już w r. 1763 karmelici wycofali się z tej placówki) i Milatynie (1755). Wprawdzie ilość nowych placówek jest duża w odniesieniu do stosunkowo krótkiego okresu, w którym powstają, to jednak trzeba przyznać, iż większość z nich została założona w małych miasteczkach i wioskach, dlatego też były one zazwyczaj słabo obsadzone przez zakonników i nie miały większego oddziaływania. Nie można jednak nie doceniać opieki duchowej i duszpasterskiej, którą sprawowali ojcowie także i przy tych mniejszych ośrodkach życia zakonnego, co zostanie omówione przy ogólnym duszpasterskim zaangażowaniu obydwu prowincji.

W czasach konfederacji barskiej

Zawiązana 29 lutego 1768 r. konfederacja barska toczyła przez kolejne cztery lata boje z wojskami rosyjskimi i polskimi oddanymi królowi Stanisławowi Poniatowskiemu. Klasztory karmelitańskie wpisały się w dzieje zrywu konfederackiego.

⁴⁷ ADG (1710–1766), s. 389. Należy także zaznaczyć, iż z mocy prawa władzy karmelitów bosych podlegały mniszki karmelitanki bose, dlatego też zmiana przynależności klasztoru męskiego powodowała zmianę jurysdykcji dla konwentu żeńskiego. Tak np. było z siostrami karmelitankami w Poznaniu. Odnośnie do Lublina, w którym mniszki posiadały dwa klasztory, definitorium zdecydowało, że jeden z nich, tj. konwent pw. Niepokalanego Poczęcia, zostanie przy prowincji polskiej, która będzie mogła przy nim założyć swoją placówkę zakonną (hospicjum).

⁴⁸ Odpisy do dokumentów kapituły generalnej, prowincjalnej, jak też brewe apostolskiego papieża Klemensa XIII z 15 maja 1762 r. co do rekuperacji tychże konwentów, znajdują się w księdze akt kapituły lubelskiej: Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 2338 – *Acta conventus Lublinensis carmelitarum discalceator[um] inchoata ab anno 1728*, k. 83–92.

⁴⁹ Liczbę taką można przyjąć, jeśli uznamy, iż klasztor za Wilią został ostatecznie ufundowany w r. 1739 (zob. przyp. 35), a klasztor w Pińsku w 1734 (data wystawienia kościoła i pozwolenia miejscowego biskupa na objęcie fundacji – zob. B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 549), mimo iż propozycja fundacji pojawiła się już trzy lata wcześniej (zob. przyp. 44).

Tyczyło to się szczególnie placówek karmelitów bosych w Berdyczowie, Krakowie oraz Zagórz. Po rozbiciu wojsk konfederacji pod Żytomierzem część ocalałych udała się do Baru, a część pod dowództwem Kazimierza Pułaskiego, za zgodą przeora o. Józefa Zwolińskiego, zamknęła się w klasztorze-twierdzy w Berdyczowie. Klasztor został wkrótce otoczony przez wojska rosyjskie. Oblężenie trwało siedemnaście dni (od 28 maja do 14 czerwca 1768). Dotkliwy brak żywności oraz wyczerpanie się amunicji zmusiło Pułaskiego do kapitulacji. Wojska rosyjskie po wkroczeniu do twierdzy dokonały zniszczeń i rabunków⁵⁰.

Dla klasztoru św. Michała w Krakowie szczególnie boleśnie zapisał się rok 1772. W lutym konfederatom barskim udało się zająć zamek królewski na Wawelu. Wojska rosyjskie, szukając konfederatów w pobliskich klasztorach, zajęli konwent krakowski, podejrzewając karmelitów o ich ukrywanie. Dokonano rabunku dóbr klasztornych, a samych zakonników zamknięto na trzy tygodnie w murach klasztoru, poddając ich represjom. Natomiast w ogrodzie klasztornym zainstalowali Rosjanie baterię dział skierowaną przeciwko broniącym się w zamku konfederatom. Prowadzona wymiana ognia spowodowała poważne zniszczenia materialne⁵¹. W tym samym roku karmelici boski z Zagórza przekazali do dyspozycji konfederatów barskich swój klasztor-twierdzę⁵². W wyniku toczonych walk obronnych spłonął kościół i klasztor. Konwent zagórski nie powrócił już nigdy do pierwotnej świetności. Wraz z upadkiem konfederacji barskiej i pierwszym rozbiorem Polski kończył się okres najbardziej twórczego rozwoju karmelitów bosych na ziemiach polskich. Kolejne dziesięciolecia przyniosły upadek życia zakonnego w wyniku przeprowadzanych systematycznie kasat klasztorów.

IV. Działalność apostołska w kraju i na misjach

Formy duszpasterskiego oddziaływania

Zagadnienie zaangażowania duszpasterskiego poszczególnych rodzin zakonnych należy rozpatrywać w ścisłym związku z ich charyzmatem, określającym duchowość zakonu, jego miejsce i posłannictwo w Kościele. Siedemnastowieczne prawodawstwo Zakonu Karmelitów Bosych, tłumacząc cel, do którego dążyć mają jego członkowie, wyjaśniało, iż zakon powołany jest zarówno do kontemplacji rzeczy Bożych, jak i wypływającej z miłości troski o zbawienie innych. Jednocześnie konstytucje zakonne jasno wyznaczały hierarchię wartości: kontem-

⁵⁰ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 386; S. LITAK, *Berdyczów*, [w:] EK II, Lublin 1976, k. 279.

⁵¹ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 194–195.

⁵² J. ZIÓLEK, *Konfederacja barska*, EK IX, Lublin 2002, k. 559.

placja jest tą lepszą częścią, z której jako owoc wypływać powinno apostołstwo⁵³. Z tej zatem racji prymat należał do modlitwy odprawianej wspólnotowo zarówno w jej formie myślniej, jak i liturgicznej – brewiarzowej. Połączony z duchem modlitwy kontemplacyjnej ideał wspólnotowości nakazywał zakonnikom troszczyć się o braterskie życie we wspólnocie poprzez wierność wspólnym posiłkom, rekreacjom, spotkaniom w czasie kapituł i kolacji duchowych. Ograniczone były do minimum wyjscia poza obręb klasztoru. Główny zatem zapał apostołski miał być skierowany na budowanie życia wspólnotowego i troskę o poziom życia duchowego w murach konwentu. Jako główny środek apostołski uważano przykład życia zgodnego z przyjętym powołaniem⁵⁴. Takie ujęcie problemu miało swoje praktyczne konsekwencje w odniesieniu do zaangażowania duszpasterskiego karmelitów, które skupiało się przede wszystkim na pracy nad zbawieniem dusz w obrębie własnych kościołów, bez przyjmowania zobowiązań duszpasterstwa parafialnego. Konstytucje w tym względzie przewidywały głoszenie kazań w kościołach zakonu w każdą niedzielę i święta, spowiadanie oraz udzielanie sakramentów chorym w miejscowości, w której mieścił się klasztor. Troską duszpasterską powinny być otoczone siostry karmelitanki bose, którym ojcowie mieli służyć przede wszystkim jako spowiednicy i kierownicy duchowi. Głoszenie kazań czy też prowadzenie misji poza własnym kościołem wymagało zgody wyższego przełożonego i było ograniczone czasowo: nie można było prowadzić takiej działalności w okresie Wielkiego Postu. Działalność duszpasterska miała się gruntować na odpowiednim przygotowaniu teologicznym⁵⁵.

Jak zatem wyglądała rzeczywistość Karmelu polskiego w XVIII w. wobec tak zarysowanego ideału? Osobnego studium na podstawie zachowanych sprawozdań wizytatorów generalnych i prowincjalnych wymagałaby kwestia wierności przepisom zakonnym, szczególnie modlitwie, ślubom i życiu w braterskiej wspólnocie w poszczególnych klasztorach prowincji polskiej i litewskiej. Z pewnością stwierdzić możemy, iż czas wojen i epidemii z początku wieku, a później okres kasat z końca stulecia i związane z tym przeniesienia oraz łączenia wspólnot nie sprzyjały zachowywaniu należytej karności zakonnej. Z drugiej zaś strony wzrost powołań obserwowany w tym okresie świadczy o pozytywnej i zachęcającej do wyboru właśnie zakonu karmelitańskiego postawie jego członków. Jako przykład możemy podać klasztor w Zagórzcu, w którym – według relacji wizytatorów – zakonnicy starali się sumiennie wypełniać swoje obowiązki, przestrzegając wierności modlitwie i innym aktom wspólnotowym oraz okazując sobie wzajemną

⁵³ *Constitutiones Fratrum Discalceatorum Congregationis Sancti Eliae Ordinis Beatissimae Virginis Mariae de Monte Carmelo* (dalej: *Constitutiones*), Romae 1847, *Prologus* 2.

⁵⁴ L. KOWALÓWKA, *L'attività pastorale e missionaria dei carmelitani scalzi polacchi*, Roma 1970, s. 78.

⁵⁵ *Constitutiones*, cz. 1, rozdz. 20.

miłość braterską⁵⁶. Odnowie gorliwości zakonnej, szczególnie zapału modlitewnego służył przez cały wiek XVIII erem w Czernej, gdzie prowadzono bardzo surowe życie naznaczone bezwzględny milczeniem, posłuszeństwem, samotnością – poza czasem wspólnych modlitw oraz sprawowania liturgii – oraz wiernością w przestrzeganiu całego regulaminu pustelniczego klasztoru⁵⁷.

Przygotowaniu do podjęcia zobowiązań płynących z konsekracji zakonnej oraz wypełnienia posługi duszpasterskiej służyły domy formacyjne: nowicjat oraz kolegia filozoficzne i teologiczne. Do podziału prowincji rolę klasztoru nowicjackiego dla kandydatów do kapłaństwa pełniły: konwent w Krakowie pw. Niepokalanego Poczęcia, Przemyślu, Wilnie oraz Głębokiem. Po podziale prowincji nowicjat polski mieścił się w Krakowie, Poznaniu i Przemyślu, natomiast nowicjusze litewscy odbywali formację początkową zasadniczo w Głębokiem⁵⁸. Kolegia filozoficzne i teologiczne dla prowincji polskiej mieściły się głównie w Krakowie (konwent św. Michała), Lublinie, Warszawie i Lwowie⁵⁹. Prowincja litewska posiadała domy studiów w Grodnie, Wilnie i Antoleptach⁶⁰. Trzyletni kurs filozoficzny oraz czteroletni teologiczny prowadzili wyznaczeni na ten urząd lektorzy. W r. 1770 funkcję tę pełniło ośmiu zakonników, to znaczy, że każde z kolegium posiadało po dwóch wykładających lektorów⁶¹. Można wyrazić słuszną obawę, iż poziom studiów karmelitańskich w osiemnastowiecznych kolegiach, zwłaszcza w porównaniu z poprzednim stuleciem, nie zawsze utrzymywał się na wysokim poziomie. Nie sprzyjało temu istnienie kilku miejsc studiów, niezbyt gruntowne przygotowanie lektorów oraz nagminne dopuszczanie do święceń kapłańskich zakonników zaraz po rozpoczęciu studiów teologicznych czy też w trakcie trwającego studium filozoficznego⁶². Ponadto programy nauczania w kolegiach karmelitańskich nie zauważały gwałtownego wówczas rozwoju nauk przyrodniczych, a także pojawienia się nowych prądów myślowych. Świadectwem tego jest niska

⁵⁶ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 522.

⁵⁷ Zob. TENŻE, *Maryjne sanktuarium karmelitów bosych w Czernej*, Kraków 1992, s. 22–24. W pustelnicznym klasztorze w Czernej zakonnicy przebywali okresowo, choć niektórzy mogli otrzymać pozwolenie wyższego przełożonego na pobyt stały.

⁵⁸ Cz. GIL, *Czterysta lat Karmelitów bosych w Polsce (1605–2005)*, [w:] *Karmelici bosci w Polsce 1605–2005. Księga jubileuszowa*, red. Cz. Gil, Kraków 2005, s. 20. Nowicjusze wstępujący do zakonu z powołaniem na brata konwersa mogli przebywać w dowolnym klasztorze pod opieką wyznaczonego ojca.

⁵⁹ Katalog zakonny z r. 1770 wymienia jako kolegium filozoficzne Lublin i Lwów (studiuje w nich odpowiednio 8 i 10 kleryków), a siedzibę kolegium teologicznego umieszcza w Warszawie i Krakowie (8 i 5 studentów). Archiwum Karmelitów Bosych w Czernej, zesp. Archiwum Prowincjalne, sygn. 27 *Catalogus Religiosorum Carmelitarum Discalceatorum Provinciae Polonae S. Spiritus in Anno Domini MDCCCLXX* (dalej: *Catalogus 1770*), k. 1–13.

⁶⁰ Cz. GIL, *Czterysta lat Karmelitów bosych w Polsce (1605–2005)*, s. 21.

⁶¹ *Catalogus 1770*, k. 5–8.

⁶² Cz. GIL, *Czterysta lat Karmelitów bosych w Polsce (1605–2005)*, s. 23.

twórczość piśmiennicza karmelitów polskich w tym okresie. Nie powstają wówczas żadne ambitne dzieła o charakterze naukowym, a jedynie pewnego rodzaju zbiory praktycznych porad pomocnych przy owocnym korzystaniu z sakramentów. W tym nurcie teologii praktycznej na uwagę zasługuje dziełko o. Krzysztofa od św. Kazimierza (Zalewskiego) *Szrodek zbawienny*⁶³, które uznawane jest za pierwszy na ziemiach polskich traktat o sakramencie pokuty⁶⁴. Pomimo mniejszej aktywności pisarskiej na polu naukowym polskich karmelitów, nie można jednak zapominać o roli, jaką w drugiej połowie XVIII w. pełniła założona w 1760 r. Drukarnia Karmelu Fortecy Najświętszej Maryi Panny w Berdyczowie, wydając pozycje z zakresu teologii, szczególnie mariologii, duchowości, hagiografii, liturgiki, historii. Nakładem drukarni w r. 1764 ukazało się wznowienie *Drogi doskonałości św. Teresy od Jezusa*⁶⁵.

Zgodnie z zaleceniami przepisów zakonnych karmelici boski w całym omawianym przez nas okresie angażowali się w duszpasterstwo w przyklasztornych kościołach, głosząc Boże słowo, sprawując sakramenty, w tym zwłaszcza sakrament pokuty i pojednania. Według dostępnymi źródłami z okresu najwyższej aktywności polskiego Karmelu (lata siedemdziesiąte XVIII w.) możemy dowiedzieć się, iż w każdym kościele karmelitańskim wyznaczonych było po kilku kaznodziei, głoszących w niedziele i święta kazania dla wiernych oraz praktycznie wszyscy kapłani posługiwali w konfesjonale⁶⁶. Szczególną opieką duchową otaczali karmelici mniszki swojego zakonu. W XVIII w. istniało sześć klasztorów karmelitanek boskich. We wszystkich wspólnotach siostr posługę spowiedników pełnili karmelici⁶⁷.

Konstytucje zakonu karmelitańskiego zabraniały przy zakładaniu nowych fundacji przyjmowania parafii. Dla klasztorów fundowanych na ziemiach rdzennie polskich, gdzie sieć parafialna ustabilizowała się już w wieku XVI, problem prowadzenia parafii, szczególnie w dużych ośrodkach miejskich, praktycznie nie istniał. Sytuacja zmieniła się, gdy nowe fundacje zaczęły powstawać na rozległych terenach wschodnich Rzeczypospolitej, na których szczytowy okres tworzenia się sieci parafialnej przypadł na wiek XVII i XVIII. Zapotrzebowanie na duszpa-

⁶³ Pełny tytuł brzmi: *Szrodek zbawienny do szczęśliwej końca wieczności Sakrament pokuty wszystkim żyjącym sobie zbawienia koniecznie potrzebny przez wielbnego Ojca Krzysztofa od S. Kazimierza Karmelity Bosego do druku podany, Kraków 1744.*

⁶⁴ O. FILEK, *Nauka i nauczanie w zakonach karmelitańskich*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. II, cz. 2, red. M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 388.

⁶⁵ Na temat historii drukarni i jej działalności (dołączony katalog wydanych w latach 1760–1864 pozycji) zob. B.J. WANAT, *Drukarnia Karmelu Fortecy NMP w Berdyczowie*, Kraków 2002.

⁶⁶ *Catalogus 1770*, k. 4–9; J. FLAGA, *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku. Duszpasterstwo*, Lublin 1991, s. 113–116 (tab. 23, 24). Ponadto w Berdyczowie dwóch ojców pełniło funkcje penitencjarzy apostołskich.

⁶⁷ Według wspomnianego już katalogu z 1770 w Krakowie funkcję spowiednika pełniło 4 ojców, w Lublinie dla dwóch klasztorów – 3, w Warszawie, Lwowie i Poznaniu po 2 zakonników.

sterzy parafialnych było więc tam ogromne⁶⁸. W drugiej połowie XVIII w., pomimo zastrzeżeń władz generalnych zakonu, karmelici polscy zaangażowani byli w duszpasterstwo parafialne w następujących miejscowościach i ich okolicach: Kupin, Narodycze, Wiśniowiec oraz Berdyczów. Karmelici litewscy prowadzili duszpasterstwo parafialne w Poszumieniu, Miadziole, Gudohajach i Głębokiem. Ten ostatni przypadek obrazuje, w jaki sposób karmelici, by pozostać w zgodzie z zakonnym zakazem, prowadzili parafie: z ramienia klasztoru oficjalnie urząd proboszcza piastował kapłan diecezjalny⁶⁹. Niejednokrotnie zdarzało się, iż karmelici pomagali w duszpasterstwie diecezjalnym okolicznym proboszczom. Prowincja litewska czyniła to przynajmniej w dwóch przypadkach (Antolepty i Grodno), natomiast w prowincji polskiej do pomocy proboszczom często byli posyłani zakonnicy z klasztorów w Kamieńcu Podolskim, Lublinie, Poznaniu, Zagórze i Zakrzewie. Kilku ojców pełniło funkcje kapelanów domowych przy dworach szlacheckich, co przy masowej tego rodzaju praktyce innych zakonów mendykanckich stanowiło niewielką liczbę⁷⁰. Wraz ze zwiększonym zaangażowaniem w duszpasterstwo parafialne, szczególnie w ostatnim ćwierćwieczu, odnotowuje się aktywniejszą działalność oświatową karmelitów. Wiemy o istnieniu w tym czasie przy karmelitańskich kościołach szkół w Kupinie, Antoleptach, Poszumieniu, Głębokiem i przede wszystkim w Berdyczowie. Dzieła miłosierdzia wobec chorych pełnili karmelici bosi w przyklasztornych szpitalach w Głębokiem oraz Zagórze (przytułek dla żołnierzy inwalidów). O prowadzonych aptekach dowiadujemy się z dziejów m.in. klasztoru lubelskiego i krakowskiego. Specyficzną misję polegającą na pozyskiwaniu środków finansowych na wykup jeńców z niewoli tatarskiej i tureckiej prowadził klasztor w Kamieńcu Podolskim⁷¹.

Szczególnie ważną formą duszpasterskiego oddziaływania karmelitów bosych w Polsce były prowadzone bractwa oraz przeżywające w XVIII w. swój dynamiczny rozwój sanktuaria maryjne w Berdyczowie i Ostrej Bramie. W interesującym nas okresie działały pod opieką karmelitów istniejące od XVII w. bractwa Matki Bożej Szkaplerznej oraz św. Józefa, tak bardzo charakterystyczne dla karmelitańskiego apostołstwa. Nowe bractwa szkaplerzne powstawały wraz z kolejnymi fundacjami klasztorów m.in. w Kupinie, Miadziole (1752), Głębokiem (1753). W Wilnie przy maryjnym sanktuarium w r. 1773 zostało erygowane bractwo Opieki NMP. W Berdyczowie z bractwem szkaplerznym złączone było bractwo Niepokalanego Poczęcia powstałe w 1761 r. Osiemnastowieczni karmelici, wierni duchowi ich założycielki św. Teresy od Jezusa, propagowali nadal nabożeństwo do św. Józefa (zauważalne są częste dedykacje ołtarzy temu świę-

⁶⁸ J. FLAGA, *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku...*, s. 13–14.

⁶⁹ Cz. GIL, *Historia Karmelu Terezańskiego*, s. 174.

⁷⁰ Zob. J. FLAGA, *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku...*, s. 113–116 (tab. 23, 24).

⁷¹ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 375–376.

temu)⁷². Nowe bractwa powstały w tym okresie m.in. w Kupinie i Miadziole. Szczególnie ważne wydarzenia miały miejsce w Krakowie. W r. 1714 rada miejska, jako wotum dziękczynne za opiekę w czasie wojny i epidemii, obrała św. Józefa patronem miasta. Po uzyskaniu aprobaty Stolicy Apostolskiej uroczystości ogłoszenia św. Józefa opiekunem królewskiego grodu odbyły się w maju 1715 r. w karmelitańskim kościele świętych Michała i Józefa, gdzie czczony był jego wizerunek. Wydarzenie to przyczyniło się znacząco do rozwoju kultu św. Opiekuna Jezusa⁷³. W Poznaniu kult świętego przyczynił się do większej koncentracji osobistej pobożności na osobie Chrystusa i Jego męce. Z inicjatywy bractwa św. Józefa w kościele poznańskim od r. 1722 rozpoczęto śpiew Gorzkich Żali we wszystkie środy Wielkiego Postu⁷⁴. W nurcie promowania duchowości pasyjnej należy wspomnieć o rozwoju kultu Chrystusa cierpiącego w karmelitańskich ośrodkach we Lwowie, Milatynie, Warszawie czy też w Miadziole (kalwaria). W parafiach żmudzkich karmelici litewscy propagowali także kult Dzieciątka Jezus⁷⁵.

Oprócz wyżej wspomnianych bractw maryjnych i józefowych powstawały również przy karmelitańskich kościołach inne popularne w osiemnastowiecznej Polsce bractwa: Trójcy Świętej (Kupin, Berdyczów – 1743), Dobrej Śmierci (Miadzioł – 1773, Berdyczów – 1761), św. Tekli (Poznań – 1770, Berdyczów – 1765), św. Barbary (Głębokie – 1749), św. Judy Tadeusza (Berdyczów – 1763) oraz św. Jana Nepomucena (Berdyczów – 1762)⁷⁶.

Na szczególną uwagę zasługują w tym okresie dwa maryjne sanktuaria w Berdyczowie i w Wilnie. Obydwa znajdowały się w ośrodkach, które w drugiej połowie XVIII w. stały się najważniejszymi centrami życia religijnego karmelitów bosych na ziemiach Rzeczypospolitej. W Berdyczowie od połowy wieku mieściła się siedziba polskiego prowincjała, a klasztor wzniesiony na kształt obronnej twierdzy i utrzymujący dla obrony załogę wojskową, liczył w r. 1770 – 36 zakonników, co plasowało go zdecydowanie na pierwszym miejscu w prowincji polskiej (we Lwowie było wówczas 31 karmelitów, a w Warszawie 27 – należy pamiętać jednak, że były to domy formacyjne, w których przebywali klerycy)⁷⁷. W r. 1753 definitorium generalne ze względu na dobro wiernych pozwoliło kon-

⁷² Zob. Cz. GIL, *Z dziejów kultu św. Józefa w prowincji polskiej karmelitów bosych*, [w:] *Józef z Nazaretu*, praca zbior., t. II, Kraków 1979, s. 229–266.

⁷³ Zob. B.J. WANAT, *Kult św. Józefa Oblubieńca NMP u Karmelitów Bosych w Krakowie*, Kraków 1981, s. 133–157.

⁷⁴ Cz. GIL, *Z dziejów kultu św. Józefa w prowincji polskiej karmelitów bosych*, s. 253.

⁷⁵ Cz. GIL, *Czteryście lat Karmelitów bosych w Polsce (1605–2005)*, s. 26.

⁷⁶ Tamże, s. 27; Cz. GIL, *Historia Karmelu Terezańskiego*, s. 221.

⁷⁷ B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 66.

wentowi berdyczowskiemu na przyjęcie i prowadzenie parafii⁷⁸. Prowadzone prężnie duszpasterstwo owocowało istnieniem przy klasztorze kilku bractw (rekord w skali prowincji). Znana była także berdyczowska drukarnia, a pod koniec wieku także i prowadzona przez zakonników szkoła dla młodzieży. Jednak w centrum uwagi i kultu znajdował się cudowny wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej (Berdyczowskiej). W r. 1721 powrócił on do Berdyczowa po okresie, w którym karmelici walczyli o prawa do tej fundacji. Od tego momentu kościół oraz klasztor rozbudowały się, a berdyczowskie sanktuarium stało się coraz bardziej znane w całej Polsce, a szczególnie na Kresach wschodnich. W r. 1752 obraz został uznany za cudowny i rozpoczęły się starania karmelitów wspieranych przez biskupa Kajetana Sołtyka o jego koronację. Prośba o koronację zyskała poparcie króla Augusta III i Sejmu polskiego. 28 stycznia 1753 r. papież Benedykt XIV wyraził zgodę na ukoronowanie wizerunku Matki Bożej złotymi koronami, które sam ofiarował sanktuarium. Uroczysta koronacja odbyła się trzy lata później – 16 lipca 1756 r., stając się wielką manifestacją religijną, która zgromadziła ok. 50 000 wiernych przybyłych z całej Rzeczypospolitej⁷⁹.

Dla ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego głównym ośrodkiem kultu maryjnego już w XVIII w. stało się sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie. Posługę kustoszy sanktuarium od r. 1668 pełnili karmelici bosci. Po pożarze miasta w r. 1715 wzniesli oni murowaną kaplicę dla mieszczącego się na bramie miejskiej cudownego obrazu. W uroczystej introdukcji wizerunku do nowej kaplicy dokonano prawdopodobnie w r. 1720 przy udziale licznie zgromadzonych wiernych oraz dostojników kościelnych i państwowych. W r. 1764 kaplica została rozbudowana i otrzymała nowy ołtarz. Dziesięć lat później (1773) zaprowadzono przy sanktuarium ostrobramskim bractwo Opieki NMP. Kult Matki Bożej szerzyli karmelici bosci także piórem. Znane było wówczas dziełko o. Hilariona od św. Grzegorza *Relacya o cudownym obrazie Najświętszej Maryi Panny*, wydane w Wilnie w 1761 r.⁸⁰. W dziejach prowincji litewskiej Wilno, w którym mieściła się siedziba prowincjała, studiowali kandydaci do kapłaństwa, rozwijał się kult Matki Boskiej Ostrobramskiej, było w XVIII w. najważniejszym ośrodkiem za-

⁷⁸ *Acta Definitorii Generalis O.C.D. Congregationis S. Eliae (1710–1760)*, ed. A. Fortes, Roma 1988, s. 371.

⁷⁹ Zob. B.J. WANAT, *Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie*, Kraków 1998, s. 11–14, 29–31; TENŻE, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, s. 380–387; S. LITAK, *Berdyczów*, EK II, Lublin 1976, k. 279.

⁸⁰ Zob. J. OBST, *Historja cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej*, Wilno 1927; CZ. GIL, *Historia Karmelu Terezańskiego*, s. 220–221; B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 286–289.

konny⁸¹. W omawianym przez nas okresie szczególnego kultu ze strony wier-nych doznawały także wizerunki maryjne w Gudohajach, Lublinie i Wiśniowcu.

Zaangażowanie polskich karmelitów w dzieło misyjne

Zreformowany zakon karmelitański, pamiętając o apostołskim zapale św. Teresy od Jezusa i jej trosce o zbawienie niewiernych, już na początku swojego istnienia uznał działalność misyjną za istotny element swojego powołania. Karmel w Rzeczpospolitej zrodził się jako owoc misji do Persji, dlatego też duch misyjny przenikał działanie polskich i litewskich karmelitów. Specyficzną misją w Polsce miała być dla nich praca wśród prawosławnych, mająca na celu pozyskanie ich dla unii z Kościołem katolickim. To zadanie miały pełnić przede wszystkim klasztory fundowane na ziemiach wschodnich. W XVII w. należały do nich konwenty w Berdyczowie, Głębokiem, Kamieńcu Podolskim oraz Wiśniowcu. Praca na rzecz unii nie przyniosła jednak żadnych znaczących owoców⁸². Ankieta Garampiego, podając dla karmelitów dane z r. 1773, spośród domów prowincji polskiej określa jako misyjny klasztor berdyczowski. Dla prowincji litewskiej rolę placówek misyjnych pełniły konwenty w Miadziole i Poszumieniu⁸³. Możemy przypuszczać, że akcja misyjna w tych domach ograniczała się do zwyczajnej działalności duszpasterskiej.

Karmel polski włączył się w tym okresie w dzieło misyjne poza granicami kraju. Udział ten nie był zbyt liczny. Z Polski przedrozbiorowej na zagraniczne misje wyjechało prawdopodobnie dziesięciu zakonników, w tym w XVIII w. jedynie dwóch. Nie ulega wątpliwości, że na misjach w tym wieku pracowali: o. Florencjusz od Jezusa Nazareńskiego (Szostak) w latach 1739–1773 oraz o. Ildefons od Ofiarowania (Igrisz) – 1759–1771. W literaturze przedmiotu pojawia się jako misjonarz także o. Cyryl od św. Jacka (Żurowski), który na misjach w Aleppo w Syrii miał pracować w latach 1773–1777⁸⁴. Być może jednak informacje te odnoszą się do innego zakonnika. Poniżej przedstawiamy sylwetki dwóch misjonarzy, którzy w XVIII w. reprezentowali Karmel polski na kontynencie azjatyckim:

⁸¹ W r. 1774 przebywało w nim 34 zakonników, w tym 19 kapłanów. Na drugim miejscu plasowało się Głębokie z 33 zakonnikami (14 kapłanów), a na trzecim Grodno z 25 (11 kapłanów). Zob. B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 67.

⁸² Zob. L. KOWALÓWKA, *L'attività pastorale e missionaria dei carmelitani scaldi polacchi...*, s. 142–183; Cz. GIL, *Historia Karmelu Terezańskiego*, s. 152, 175–176.

⁸³ Zob. J. FLAGA, *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku...*, s. 113–116 (tab. 23, 24). Odnośnie do klasztoru w Miadziole odnajdujemy informacje o przypadkach nawróceń z kalwinizmu, luternizmu i prawosławia. Zob. B.J. WANAT, *Zakon Karmelitów Bosych...*, s. 562.

⁸⁴ Cz. GIL, *Historia Karmelu Terezańskiego*, s. 215. Jednak badacz historii polskich misjonarzy o. Leonard Kowalówka tłumaczy, iż nie ma pewności co do jego imienia i pochodzenia. W jednym z misyjnych katalogów figuruje jako Cyryl od św. Teresy. Inne źródła mówią o jego przynależności do niemieckiej prowincji. Zob. L. KOWALÓWKA, *Z naszej przeszłości misyjnej*, Rzym 1975, s. 168–169.

BP FLORENCJUSZ OD JEZUSA NAZAREŃSKIEGO (Mikołaj Szostak) – urodził się w Wilnie w roku 1710 lub 1711 w polskiej rodzinie szlacheckiej. Do zakonu karmelitańskiego wstąpił w Wilnie w 1727. Świecenia kapłańskie przyjął w 1735 prawdopodobnie w Krakowie. Następnie do roku 1736 studiował w karmelitańskim Seminarium Misyjnym w Rzymie. Dekretem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 17 sierpnia 1739 został skierowany na misję na Malabarze. Początkowo pracował na misji Mahè, ucząc się miejscowego języka malajalam. W r. 1746 został mianowany biskupem Areopolu i koadiutorem wikariusza apostołskiego Malabaru z prawem następstwa. Sakrę biskupią ze względu na problemy z holenderskimi patronami kolonii przyjął dopiero pięć lat później. Jako biskup ordynariusz Verapoly stanął wobec problemów ubogiego, zniszczonego materialnie i podzielonego Kościoła. Jego trosce zostali powierzeni wierni i duchowni obrządku syrochaldejskiego i łaćńskiego. Trudne to było współistnienie. Pośród kleru łaćńskiego zdarzały się często przypadki symonii. Powszechnie też stosowana była praktyka składania przysięgi lojalności wobec holenderskich zwierzchników kolonii, z czym zdecydowanie walczył karmelitański hierarcha. Dodatkowo w lokalnym Kościele pojawiła się grupa schizmatycka, na czele której stanął samozwańczy biskup Mar Tomasz VI. Do końca życia karmelitańskiego biskupa problem schizmy nie został rozwiązany. Szczególnie starał się o. Florencjusz o wychowanie miejscowego duchowieństwa, dlatego też zabiegał o założenie oddzielnego seminarium dla tubylców obrządku syrochaldejskiego. Pomimo trudności finansowych i lokalowych dzieło zostało uwieńczone sukcesem. Dzięki jego staraniom wydane zostały również księgi liturgiczne dla kapłanów syrochaldejskich. Miejscowy władca Travancoru przekazał katolickiemu biskupowi prawo rozsądzania spraw spornych pomiędzy chrześcijanami, co jeszcze bardziej obciążało dodatkowymi obowiązkami o. Florencjusza. Nie zapominał również o dziele nawracania niewierzących w Chrystusa. Dla ich nauczania wybudował prężnie działający ośrodek misyjny (Dom Katechumena). Od r. 1768 zaczął pogarszać się stan jego zdrowia. Wkrótce stracił wzrok. Pomimo choroby kontynuował swoją pasterską posługę, nie mogąc się doczekać biskupa pomocniczego, o którego zabiegał od kilku lat. Zmarł w Verapoly 26 lipca 1763. Pozostawiona po nim korespondencja i sprawozdania dla Kongregacji Rozkrzewiania Wiary są wymownym dowodem jego troski o Kościół misyjny na kontynencie azjatyckim⁸⁵. W historii Karmelu polskiego o. Florencjusz Szostak jest jedynym zakonnikiem wyniesionym do godności biskupiej.

⁸⁵ Zob. L. KOWALÓWKA, *Z naszej przeszłości misyjnej*, s. 479–687 (autor dołącza opracowaną krytycznie korespondencję bpa Florencjusza, głównie ze Stolicą Apostolską); K. FURMANIK, *Księga zmarłych karmelitów bosych w Polsce, na Litwie i Rusi (1607–1998)*, t. I/3–4: *Prowincja polska pw. Ducha Świętego (1751–1879)*, Kraków 2002, s. 168–171.

O. ILDEFONS OD OFIAROWANIA NMP (Józef Igrisz) – urodził się 1 marca 1724 w Szakolczy na terenie Węgier. Sam bardziej czuł się Niemcem niż Węgrem. W r. 1747 z nieznanych nam bliżej powodów wybrał polską prowincję karmelitów bosych, wstępując do nowicjatu w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w r. 1751. W latach 1756–1759 w Seminarium Misyjnym w Rzymie przygotowywał się do wyjazdu na misje. Został przeznaczony do pracy na Malabarze, gdzie spędził siedem owocnych lat. Uzdolniony językowo opracował w łacińskiej transliteracji alfabet samskradamicki oraz gramatykę języka malayalam. Kongregację Rozkrzewiania Wiary informował o sytuacji na misjach, o lokalnych problemach, sposobach ich rozwiązania i nowych środkach ewangelizacyjnych. Przez biskupa Florencjusza Szostaka został mianowany pierwszym rektorem seminarium przeznaczonym dla kandydatów do kapłaństwa obrządku syrochaldejskiego. Obowiązki swoje pełnił do r. 1766. Dwa lata później udał się do Rzymu, aby m.in. przedstawić kwestię schizmy Mar Tomasza VI. Sugerował Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, by problem rozwiązać z pomocą duchownych syrochaldejskich. Stolica Apostolska jednak nie przyjęła jego sugestii i to właśnie o. Ildefonsa w r. 1771 mianowała wizytatorem apostolskim Malabaru, zlecając mu zadanie przywrócenia jedności w lokalnym Kościele. Nominacji jednak nie przyjął i zawiedziony niepomyślnym w jego odczuciu obrotem spraw, postanowił powrócić do Polski. Po powrocie do kraju przebywał do r. 1781 w Lublinie. Następnie został przeniesiony do Milatyna. W latach 1784–1787 był wikariuszem prowincjalnym Galicji i Lodomerii, czyli wyższym przełożonym dla klasztorów znajdujących się pod zaborem austriackim. Zmarł 3 października 1790 w Milatynie lub Mielcu. Pozostawił po sobie pokaźny zbiór rękopisów w tym m.in. *Roczniki Misji Malabarskiej w latach 1653–1739*⁸⁶.

Po trudnym, doświadczonym wojną i zabójczą epidemią, pierwszym dwudziestolecu XVIII w. w kolejnych latach daje się zauważyć wyraźne odrodzenie zakonu karmelitańskiego na ziemiach polskich. Odrodzenie to charakteryzowało się przede wszystkim wzrostem powołań, co w stosunkowo krótkim czasie pozwoliło zrekompensować straty z początku wieku i praktycznie podwoić liczbę zakonników pod koniec omawianego przez nas okresu. Wzrost liczby zakonników stał się z kolei bodźcem do wznowienia aktywności fundacyjnej, która zaowocowała w tym okresie założeniem wielu nowych klasztorów oraz podziałem prowincji na polską pw. Ducha Świętego i litewską pw. św. Kazimierza. Poza specyficznym dla zakonu karmelitańskiego apostołstwem modlitwy oraz troską o życie zgodne z własnym powołaniem, osiemnastowieczni karmelici boski wyka-

⁸⁶ Rękopisy o. Ildefonsa znajdują się w Archiwum Generalnym Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie. Zob. L. KOWALÓWKA, *Z naszej przeszłości misyjnej*, s. 689–705; K. FURMANIK, *Księga zmarłych karmelitów bosych*, s. 228–230.

zywali także bardziej czynny – w porównaniu z poprzednim okresem – udział w duszpasterstwie. Czynie to przede wszystkim przy własnych kościołach, a także coraz częściej angażowali się w duszpasterstwo parafialne, zwłaszcza na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Charakterystyczną formą apostolskiego oddziaływania były prowadzone przez karmelitów bosych bractwa szkaplerzne, a także szerzenie kultu św. Józefa. Ogromny wpływ na pogłębienie polskiej pobożności maryjnej wywierały karmelitańskie sanktuaria w Berdyczowie i Ostrej Bramie. Nieliczny, to jednak znaczący, był udział polskich karmelitów w dziele misyjnym. To właśnie wiek XVIII wydał najwybitniejszego z polskich misjonarzy karmelitów bosych – biskupa Florencjusza Szostaka. Owocny rozwój zakonu karmelitańskiego na ziemiach polskich został przerwany rozbiarami Polski i następującymi po nich kasatami klasztorów.